



## krótko

### Dzień Papieski

#### WROCLAW.

W ramach obchodów tegorocznego Dnia Papieskiego pod hasłem „Jan Paweł II – człowiek modlitwy” od 7 do 9 października prowadzona będzie przez wolontariuszy (w charakterystycznych żółtych chustach) zbiórka publiczna na rzecz Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. 9 października o godz. 15 na Rynku odbędzie się papieski happening (wśród atrakcji specjalne krowki, bańki mydlane, pokazy kuglarskie), a na godz. 19 – tuż po Mszy św. – w pobliskiej bazylice św. Elżbiety zaplanowano koncert, na którym zagrają przedstawiciele duszpasterstw akademickich Wrocławia.

Kaplica w Kobylej Głowie została rozbudowana, a w ostatnią niedzielę poświęcona.

**Za patrona ma bł. Jana Pawła II** – to pierwsza taka świątynia w naszej diecezji.

Jej historia sięga 1871 r., gdy rodzina von Tschirschky und Boegendorf ufundowała przycementarną kapliczkę, mającą ledwie 20 mkw. Po II wojnie światowej należała ona do parafii w Bobolicach, a po reorganizacji w 1970 r. – wraz z całą miejscowością Kobyla Głowa – do parafii w Ciepłowodach. Od tego czasu budynek przeszedł ogromną przemianę, a wszystko za sprawą przebudowy, która rozpoczęła się w maju 2009 roku. W miejscu starej kaplicy powstało prezbiterium, a dobudowana nowa część pozwala

## Pod papieską opieką Na skale wzniesiona



pomieścić większą liczbę wiernych.

– Taki właśnie był cel rozbudowy kaplicy. Ludzie po prostu nie mieścili się w środku. Niektórzy zimą rezygnowali z nabożeństw, bo musieliby stać na dworze – mówi proboszcz, ks. Ryszard Słowiak.

25 września przepiękna świątynia została uroczystie poświęcona

**Poświęcony filialny kościół należy do parafii w Ciepłowodach**

przez abp. Mariana Gołębiewskiego. – Jest wyjątkowa, bo dedykowana Janowi Pawłowi II. Zachęcam was, byście przychodzili tu często modlić się. Za wstawiennictwem błogosławionego

Jana Pawła II wasze prośby zostaną wysłuchane – zachęcał metropolita w homilii.

**Marta Kilian**

## Ze św. Stanisławem Kostką



OLEŚNICA, 24.09.2011. Koncertom towarzyszyły zabawy i tańce

Pod hasłem „Mocni w wierze” w parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Miłosierdzia w Oleśnicy odbyło się Diecezjalne Spotkanie Młodzieży. Od rana trwały warsztaty muzyczne, biblijno-liturgiczne, krąg biblijny, warsztaty dla ministrantów i lektorów, nie zabrakło świadectw i wspomnień uczestników Światowych Dni Młodzieży w Madrycie oraz warsztatów przeznaczonych dla księży. Podczas Mszy św. pod przewodnictwem ks. Mariana Biskupa ks. Piotr Wawrzyniak ukazał w homilii św. Stanisława Kostkę jako człowieka mocnego wiarą, a jedna z uczestniczek spotkania podzieliła się swoim świadectwem nawrócenia. Po Eucharystii i poczęstunku na boisku obok kościoła wystąpiła „Kapela Kota”, a następnie zespół „30 synów i 40 wnuków jeżdżących na 70 ośletach”.

## Jesienne muzykowanie



**CZERNICA I WOŁÓW.** Trwają wrześniowo-październikowe cykle koncertowe. Chór Mieszany I LO im. A. Mickiewicza w Głubczycach (na zdjęciu) pod batutą Tadeusza Eckerta zaśpiewał 25 września w ramach kolejnej edycji Koncertów Ziemi Wrocławskiej w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Czernicy. Występ rozpoczął utworem „Oto jest dzień” Mikołaja Zieleńskiego, zakończył prezentacją muzyki rodem z Czarnego Łądu oraz żywiołowym „Powierz Panu swą drogę” wykonanym wspólnie z – naprędce przeskolonymi – słuchaczami.

Następne koncerty w ramach cyklu odbędą się 2 października o 19.00 w kościele Niepokalanego Serca NMP w Siechnicach, gdzie wystąpi Cantores Minores Wratislavienses, oraz 9 października o 19.00 w kościele Trójcy Świętej w Żórawinie (Zespół Muzyki Dawnej „Semibreviis”). Jednocześnie do 9 października w każdą niedzielę o 18.00 w kościele pw. św. Wawrzyńca w Wołowie odbywają się koncerty w ramach 11. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej. Szczegóły na [www.cantusorgan.pl](http://www.cantusorgan.pl). **ac**

## Budować lepszy świat

**MANIÓW WLK.** – Nie da się zbudować nieba na ziemi, jeśli człowiek nie ma nieba w sercu – mówił ks. Rafał Kowalski, dyrektor wrocławskiego GN, sprawując Eucharystię dla pielgrzymów z Niemiec – dawnych mieszkańców Dolnego Śląska. – Nienawiść w ludzkich sercach to najprostszą drogą do budowania świata, w którym panuje zło, dlatego budowa lepszego świata musi rozpocząć się od troski o własne sumienie – podkreślił kaznodzieja. Większość uczestników pielgrzymki dziś zamieszkuje okolice

Kolonii i starają się regularnie odwiedzać miejsca, w których spędzili swoje młodości. – Pomysł, by tu wracać, pojawił się ponad 20 lat temu – mówił Heinz Paul, organizator pielgrzymki. – Zawsze na Mszy św. spotykamy się w Maniowie i podziwiamy troskę, jaką tutejsza wspólnota otacza miejscowy kościół. Przed każdą wizytą zastanawiamy się, co nowego zastaniemy. Dziś widzimy piękny dach i witraże – zaznaczył. Pielgrzymi zapewniali, że za dwa lata powrócą znów na Dolny Śląsk. **ant**



**Gości w Maniowie przywitał proboszcz ks. Robert Zapotoczny. Na zdjęciu Heinz Paul, organizator pielgrzymki**

## Odkryli kamienie milowe

**TRZEBNICA.** Niezwykłą oprawą miał tegoroczny Tydzień Kultury Chrześcijańskiej, który po raz 19. odbył się w Trzebnicy. Organizatorzy ukazali związane z miastem wydarzenia i osoby, które miały donieść znaczenie w jego historii. Poszczególne dni poświęcone były m.in. bł. Janowi Pawłowi II, 150.

rocznicy przybycia siostr boromeuszek do Trzebnicy, ks. Wawrzyńcowi Bochenkowi. Podczas tygodnia sfinalizowano też ważną inicjatywę: odbyło się nadanie imienia i poświęcenie skweru ks. prof. Antoniego Kielbasy (na zdjęciu). – Ksiądz profesor wpisał się na stałe w historię miasta; podejmował wiele inicjatyw, które dziś kontynuujemy – powiedział ks. Bogdan Giemza, podkreślając, że 38 lat działalności ks. Kielbasy to kamień milowy wyznaczający ważny etap w dziejach Trzebnicy.



mował wiele inicjatyw, które dziś kontynuujemy – powiedział ks. Bogdan Giemza, podkreślając, że 38 lat działalności ks. Kielbasy to kamień milowy wyznaczający ważny etap w dziejach Trzebnicy.

**kr**

## Lek dla pedagogów

**SOBÓTKA.** Prawie 100 osób wzięło udział w pielgrzymce nauczycieli do sanktuarium NMP Matki Nowej Ewangelizacji. Centralnym punktem spotkania była Msza św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Siemienińskiego (na zdjęciu), który odwołując się do sposobu, w jaki media informowały o ŚDM w Madrycie oraz o pielgrzymce Benedykta XVI do Niemiec, zwrócił uwagę, że we współczesnym świecie rzeczywistość mierzy się miarą zakłamaną. Zachęcił do stosowania Bożej miary przy ocenie rzeczywistości. – Bardzo ważne było przypomnienie nam, że w Piśmie Świętym znajdziemy odpowiedzi na pytania, które stawia przed nami świat – mówiła s. Lucyna. Uczestnicy pielgrzymki podkreślali, że bardzo potrzebują tego typu spotkań. – Nasza praca jest tak trudna



i generuje tak wiele problemów, że nie powinniśmy z tym zostawać sami. Tutaj otrzymujemy duchowe lekarstwo, dzięki któremu możemy podejmować nowe wyzwania. Możemy także podzielić się tym, czym żyjemy, wzajemnie się wspierając – zaznaczyła Małgorzata Jesionek, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Dobroszyczach. **xrk**

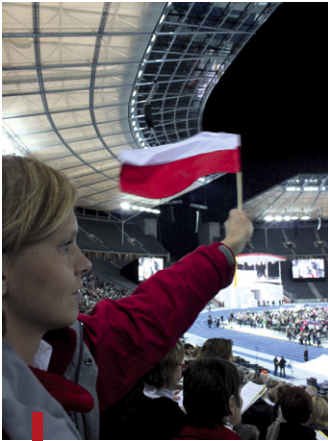
## Wygraj pielgrzymkę

**WROCLAW – LOURDES.** Prawie 150 poprawnych odpowiedzi przyszło na konkurs, w którym można było wygrać udział w pielgrzymce do sanktuariów maryjnych Europy. W wyniku losowania zwyciężyła pani Teresa Skomorowska z Wrocławia. Gratulujemy i prosimy o kontakt z BP „Panorama” (tel. 71 329 55 11).

**GOŚĆ WROCLAWSKI**

[wroclaw@gosc.pl](mailto:wroclaw@gosc.pl)

**ADRES REDAKCJI:** 50-245 Wrocław, ul. Trzebnicka 11/4  
**TELEFON/FAKS:** (71) 322 30 72, (71) 322 37 09, (71) 327 11 47  
**REDAGUJĄ:** ks. Rafał Kowalski – dyrektor oddziału, Karol Białkowski, Agata Combic



Witamy Ojca Świętego



Papamobile już na stadionie

Archidiecezja wrocławska na spotkaniu z Benedyktem XVI

# Autokarem, pieszo – byle blisko

## Na Stadionie Olimpijskim w Berlinie

22 września załopotały biało-czerwone flagi. Nie brakło tam i nas – pielgrzymów z Wrocławia i Żórawiny, Strzelina, Wołowa, Długołęki.

Niektórzy oderwali się na chwilę od przygotowań do matury, inni wzięli urlop, wyciągnęli z domu przyjaciół. Pani Jadzia – świętująca na pielgrzymce urodziny – by wyruszyć razem z nami do Benedykta XVI, przyjechała aż z Katowic.

– Arcybiskup berliński Rainer M. Woelki przypomniał, że jego archidiecezja należała kiedyś do wrocławskiej, tym goręcej więc zaprasza nas na spotkanie z Ojcem

Świętym – mówił ks. Marcin Kołodziej z parafii NMP Matki Miłosierdzia we Wrocławiu, z której 22 września wyruszyła pielgrzymka do Niemiec. – Mamy blisko, a Benedyktowi XVI w czasie tej podróży warto okazać wsparcie. Nie wszyscy jego rodacy witają go z radością. Chcemy otoczyć papieża modlitwą, pokazać naszą solidarność z nim.

– Jeździliśmy na spotkania z Janem Pawłem II, teraz czas jeździć do Benedykta XVI – podkreśla Małgorzata Ferenc z biura „Pelegrinus”, którego autokar, udekorowany papieskimi chorągiewkami, mknął do Berlina.

Benedykta XVI witaliśmy na rozświetlonym stadionie, stojąc nad szpalerami niemieckich chórzystów. Na trybunach naprzeciw falowały polskie flagi, a wśród hierarchów obecni byli nasi pasterze – abp Marian Gołębiewski i bp Edward Janiak, z którymi wrocławianie spotkali się tuż po Mszy św. W homilii – zanim zabrzmiały rozważania o winnym krzewie i jego gałązkach – papież wspominał o pochodzącym z Oła-



Krótka wycieczka po Berlinie – skrawku ojczyzny Benedykta XVI

wy bł. Bernardzie Lichtenbergu. Późniejszy proboszcz berlińskiej katedry, wyświęcony na kapłana we Wrocławiu, został beatyfikowany w Berlinie przez Jana Pawła II. Dzień później odwiedziliśmy grób B. Lichtenberga w katedrze

św. Jadwigi. Tymczasem inni Dolnoślązacy zmierzali już wtedy na spotkanie z Benedyktem XVI w Erfurcie – gdzie dotarli... piechotą, idąc z Wrocławia Drogami św. Jakuba. Jedno jest pewne: papież może na nas liczyć. **Agata Combi**

R E K L A M A

## Naucza słowem i ciszą



MARIUSZ LIPIŃSKI

– Porusza mnie to, z jakim namaszczeniem i skupieniem Benedykt XVI odprawia Mszę św., jak głęboko przeżywa liturgię, jak bardzo jego postawa ukazuje wielkość Eucharystii. Uderzyło mnie zaproszenie do ciszy, które zabrzmiało w czasie Mszy św. Cieszę się, że mogłem zobaczyć Ojca Świętego z bliska, na własne oczy. Ten wybitny teolog jest pełen niezwyklej pokory, spokoju, oddania Bogu. Przyjechałem do Berlina umocnić swoją wiarę, ale też chciałem razem z innymi wesprzeć modlitwą niemiecki naród. Gdy Benedykt brał na ręce dzieci, dostrzegłem w tym jakby zaproszenie Niemców do przemiany, do nowego życia, do tego, by stali się jak dzieci w wierze. Kiedy na początku liturgii spadł przelotny deszcz, przypominał wezwanie do obmycia się, oczyszczenia. Uderzająca była piękna poświata nad ołtarzem, gdy stopniowo nad stadionem zapadał zmrok. Doświadczaliśmy szczególnej wspólnoty z narodem niemieckim, ale i wspólnoty w ramach naszej pielgrzymiej grupy.

Olej lniany  
do diety Budwigowej  
bepośrednio  
od producenta

tel. 604 580 168  
kontakt@zdroweoleje.pl

## WYBORY PARLAMENTARNE.

Są lokomotywami swoich list i w dużej mierze na nich spoczywa odpowiedzialność za wynik wyborów. Tym razem nie będą ze sobą walczyć, ale **szczerze powiedzą na pytania.**

tekst

**KS. RAFAŁ KOWALSKI,  
KAROL BIAŁKOWSKI,  
AGATA COMBIK**

wroclaw@gosc.pl

**Proszę dokończyć zdanie: kandyduję do Sejmu, ponieważ...**

**BOGDAN ZDROJEWSKI (PO):** – Gdybym postąpił inaczej, musiałbym dość długo tłumaczyć tę decyzję swoim wyborcom. Faktem natomiast jest, iż także w tej kadencji miałem chwile refleksji co do dalszej mojej aktywności politycznej. Nie jestem przekonany, że obecna moja aktywność to jest to, co najbardziej chciałbym w życiu robić. Ważne też, iż konstytucyjnemu ministrowi nie tak łatwo zrezygnować ze wspierania swojej formacji w momencie dość kluczowym. Mogłoby to być uznane za dystansowanie się od dorobku ekipy, której byłem integralnym członkiem.

**DAWID JACKIEWICZ (PiS):** – Polityką zajmuję się od kilkunastu lat. Jest to mój zawód i traktuję go bardzo poważnie. Z wykształcenia jestem politologiem. Uważam, że polityką powinny zajmować się osoby, które w pełni poświęcają się sprawom publicznym, a nie te, dla których jest ona jedynie kaprysem czy przelotną przygodą. Jestem też związany z konkretną formacją polityczną – z Prawem i Sprawiedliwością – od początku istnienia tej partii. Odpowiada mi jej program (który zresztą współtworzyłem) i chciałbym mieć możliwość jego realizacji. Jest to bowiem program wrażliwy społecznie, odwołujący się do tradycyjnych, polskich wartości i pełen troski o dobro Ojczyzny, który jednocześnie kładzie duży nacisk na modernizację naszego kraju. Najlepszym sposobem jego realizacji jest właśnie praca w parlamencie i jego komisjach.

**EWA MAŃKOWSKA (PSL):** – Jestem dobrze przygotowana do pracy w Sejmie. Moje doświadczenie zawodowe i życiowe pozwala mi na to, że mogę podejmować spokojne, wyważone decyzje, kierując się wiedzą i kompetencjami, a nie emocjami. Człowiek, jego spokój i stabilizacja, są dla mnie najważniejsze.

**LUCJAN KARASIEWICZ (PjN):** – W naszym kraju jest wiele rzeczy do zrobienia, a nasz region, Dolny Śląsk, jest przykładem jak bardzo wiele

# Spowiedź je



RAFAŁ LATOSZEK

**– Nie jestem przekonany, że obecna moja aktywność to jest to, co najbardziej chciałbym w życiu robić – mówi Bogdan Zdrojewski**

rzeczy można zrobić dobrze i ile jeszcze przed nami.

**Dwie najważniejsze sprawy, które nie zostały załatwione w minionej kadencji, i od których trzeba będzie rozpocząć prace przyszłego parlamentu, to...**

**BZ:** – Implementacja (wdrożenie – przyp. red.) prawa audiowizualnego (załatwiliśmy ten problem tylko częściowo) oraz cały pakiet e-państwa – wszelkich ułatwień w załatwianiu spraw drogą elektroniczną. Wciąż jesteśmy na początku drogi.

**DJ:** – Uporządkowanie systemu finansów publicznych, pilne wprowadzenie działań z zakresu polityki prorodzinnej oraz szereg czynności deregulacyjnych, które sprawią, że administracja państwowa będzie bardziej przyjazna obywatelom.

**EM:** – Stworzenie mechanizmu opłacalności dla przestrzegających zasad ochrony środowiska; skuteczne uproszczenie procedur dla przedsiębiorców; zmiana ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Niestety, na podstawie obecnych przepisów bardzo często środki publiczne trafiają nie do tych najbardziej potrzebujących. Trzeba zmienić tę ustawę! Osoby niepełnosprawne żyjące w naszym kraju zasługują na to, by być pełnoprawnymi uczestnikami życia społecznego.

**LK:** – Ustawa metropolitalna (aglomeracyjna). Umożliwi ona rozwój takich miast jak Wrocław



BIURO POSELSKIE LUCJANA KARASIEWICZA

**– Dyscyplina partyjna czy klubowa jest niezgodna z konstytucją i takie postępowanie powinno być ścigane przez prokuratorów – zaznacza Lucjan Karasiewicz**

wraz ze wszystkimi powiatami wokół. To da nam więcej miejsc w przedszkolach, lepszą komunikację czy lepszą ochronę środowiska itp. Drugą kwestią jest infrastruktura. Pamiętajmy, że praktycznie będzie zrealizowanych ok. 20 proc. inwestycji zaplanowanych na Euro 2012. Pozostałe muszą być dokończone po turnieju. Dziś mamy stadiony i w zasadzie nic więcej. To pokazuje, że mimo dużych pieniędzy z UE w dziedzinie infrastruktury mamy dość spore opóźnienia.

**W ciągu ostatnich czterech lat dla poprawy mieszkańców Dolnego Śląska zrobiłem...**

**BZ:** – W 1994 r. rozpocząłem prace na rzecz wrocławskiej obwodnicy. Wygrałem 9 procesów sądowych z różnymi grupami przeciwników. Jako szef klubu PO miałem udział w skutecznych zabiegach o fundusze na realizację tego przedsięwzięcia. Dziś jestem szczęśliwy, iż projekt ma swój finał. Wrocław ponadto uzyskał środki na realizację Narodowego Forum Muzyki, Teatr Muzyczny Capitol, Pawilon Czterech Kopuł, remont i przebudowę Wyższej Szkoły Teatralnej, nowy budynek Akademii Sztuk Pięknych, salę koncertową Akademii Muzycznej. Ważne też jest moje zaangażowanie w remonty obiektów sakralnych, np. kościoły św. Marcina, św. Doroty, NMP na Piasku. Wspieram festiwal Wratislavia Cantans, Festiwal Piosenki Aktorskiej, Jazz nad Odrą, spektakle teatralne i operowe, a na

# dynek



ARCHIWUM EWY MAŃKOWSKIEJ

– Jestem dobrze przygotowana do pracy w Sejmie – zapewnia Ewa Mańkowska

koniec wymienię ulokowanie we Wrocławiu Europejskiego Kongresu Kultury. To wydarzenie bez precedensu.

**DJ:** – Wystosowałem niemal sto interpelacji i zapytań poselskich, spośród których wiele dotyczyło problemów Dolnoślązaków. Pytałem i apelowałem o podejmowanie działań m.in. w sprawach: ochrony przeciwpowodziowej, budowy zbiorników retencyjnych, realizacji „Programu dla Odry 2006”, budowy dróg (m.in. drogi ekspresowej Wrocław – Poznań) oraz przepraw mostowych. Wnioskowałem o zniesienie opłat za przejazd obwodnicą Wrocławia. Proponowałem podjęcie działań w celu rozwiązania sytuacji lokatorów byłych mieszkań zakładowych i ochrony ich praw obywatelskich. Interweniowałem w sprawach kontraktowania i gwarantowania świadczeń przez dolnośląski NFZ, a także organizacji oddziałów ratunkowych. Zażądałem wyjaśnień w sprawie likwidacji wydziałów pracy w Sądach Rejonowych w Oławie, Strzelinie, Oleśnicy, Świdnicy i Wołowie. Apelowałem o pomoc finansową dla rolników dotkniętych skutkami kryzysu ekonomicznego. Wielokrotnie prosiłem o gwarancje pakietów socjalnych na rzecz pracowników państwowych zakładów pracy oraz ochrony ich praw pracowniczych. Po mojej interwencji wstrzymano prace nad budową elektrowni wiatrowych w gminie Oława, które były prowadzone bez zgody mieszkańców i niezbędnych opinii w zakresie ochrony środowiska. Na skutek mojego wniosku NIK przeprowadził kontrolę w Klinice



K.S. RAFAŁ KOWALSKI

– Polityką powinny zajmować się osoby, które w pełni poświęcają się sprawie publicznej, a nie te, dla których jest ona jedynie kaprysem czy przelotną przygodą – przekonuje Dawid Jackiewicz

Ginekologii we Wrocławiu, która wykazała szereg nieprawidłowości przy wykonywaniu u blisko tysiąca pacjentek zabiegów histeryskopowych. Współorganizowałem zbiórkę darów dla mieszkańców Bogatyni i pomoc prawną dla poszkodowanych przez powódź w 2010 r. Do końca walczyłem także o uratowanie Wydawnictwa Ossolineum, które przez ponad 60 lat było chlubą Wrocławia.

**EM:** – Moja praca w jakimś stopniu przyczyniła się do poprawy stanu środowiska naturalnego naszego regionu. Od 2005 r. pełniłam funkcję prezesa, a od 2009 r. wiceprezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Moja rola to zarządzanie pracą zespołu inżynierów, specjalistów od funduszy europejskich i finansów publicznych. Dzięki inwestycjom dofinansowanym przez WFOŚiGW Dolnoślązacy żyją w czystszej i zdrowszym środowisku. Za pieniądze Funduszu buduje się m.in. sieci kanalizacyjne i wodociągowe, składowiska odpadów, remontuje koryta rzek i wały przeciwpowodziowe. W tym czasie wybudowano blisko 1200 km sieci kanalizacyjnych, usunięto 1267 ton szkodliwego azbestu, wykonano regulację 245 km linii brzegowych rzek, w 15 obiektach zainstalowano solary i pompy ciepła, wybudowano 21 nowych i zmodernizowano 17 działających oczyszczalni ścieków, dokonano modernizacji 127 kołtorni na mniej uciążliwe dla środowiska i termomodernizacji 86 obiektów,

w tym również w obiektach parafialnych i zakonnych.

**LK:** – Posłowie tworzą prawo dotyczące wszystkich obywateli. Pracowałem w komisji finansów i skarbu państwa, więc ustawy, przy tworzeniu których mam swój udział, dotyczyły kwestii finansowych. Są to m.in.: ustawa o biegłych rewidentach, która ułatwia młodym osobom dostęp do tego zawodu, ustawa o prawie bankowym, która m.in. reguluje kwestie dostępu i ochronę oszczędności obywateli, ustawa o prywatyzacji i komercjalizacji przedsiębiorstw ułatwiająca przedsiębiorstwom, które nie są strategiczne z punktu widzenia państwa, znalezienie nowego właściciela. Trudno mówić o szczegółach, bo w parlamencie zajmuję się materia finansów ogólnopolskich. Wyznaję zasadę, że kwestia lobbingu regionalnego powinna być drugorzędna. Wyborcy po to wybierają posła, by pilnował ich interesów w Warszawie i tworzył dobre prawo. Kwestie chodnika czy zieleni to kwestie prezydenta miasta. My najwyżej możemy pomagać prezydentowi, jeśli tego zechce; nie możemy mu niczego narzucać, bo to on jest gospodarzem miasta. Wielu posłów myli podział między władzą ustawodawczą a władzą samorządową.

Jedno z ostatnich głosowań w minionej kadencji dotyczyło ochrony życia. Niektóre partie zobowiązały posłów do odrzucenia ustawy. Czy dyscyplina klubowa w takim przypadku to coś, nad czym można przejść do porządku dziennego?

**BZ:** – Jestem przeciwnikiem wprowadzania dyscypliny w sprawach sumienia! Zwłaszcza dla ministrów jest to obciążenie przekraczające liczne granice.

**DJ:** – W sprawach światopoglądowych, w sprawach sumienia, dyscyplina partyjna nie powinna obowiązywać, a już na pewno nie powinno być kar finansowych z tego tytułu. W PiS-ie wyznajemy zasadę, iż w kwestiach związanych z naszym sumieniem nie stosujemy żadnego przymusu. W tym przypadku poseł musi podejmować decyzje w zgodzie z nim.

**EM:** – Sumienie dla mnie – wychowanej w wierze katolickiej – jest najważniejsze i będę postępowała zgodnie z nim. Trudno mówić w tej sytuacji o karach – to tak, jakbyśmy chcieli ukarać słońce za to, że świeci. W przypadku głosowania nad ustawą o ochronie życia byłaby przeciwko odrzuceniu, czyli za ustawą.

**LK:** – Dyscyplina partyjna czy klubowa jest niezgodna z konstytucją i takie postępowanie powinno być wręcz ścigane przez prokuratorów. Zgodnie z polską konstytucją poseł pełni mandat wolny i niczym nie skrępowany. Tym bardziej irracjonalne wydaje się stosowanie dyscypliny w kwestiach sumienia. To jest sprawa naprawdę delikatnej materii i lider jednej czy drugiej partii nie może nakazać swoim parlamentarzystom, w co w danej chwili mają wierzyć, lub jakie wartości mają w danej chwili przedstawiać. To absolutnie niedopuszczalne.

## Rok Biblijny w archidiecezji



opowiada

**KS. MARIUSZ ROSIK**

wroclaw@gosc.pl

## Grób Dawida

W starożytnym Izraelu jedynie królów grzebano wewnątrz murów miejskich. Przypuszczać należy, że król Dawid został pochowany gdzieś w pobliżu świątyni. Grobu jednak nie znaleziono. W XII wieku zaczęto więc czcić grób Dawida na parterze budynku, na którego piętrze znajduje się sala Wieczernika. Lokalizacja ta jednak nie ma podstaw ani historycznych, ani archeologicznych. Jest po prostu wyrazem pobożności ludowej. Od XVI wieku budynek jest w rękach muzułmańskich, dlatego ustanowiono tu meczet proroka Dawida. Na ustawionym pod ścianą cenotafium (rodzaj nagrobka) umieszczono fioletową narzutę z dwoma napisami w języku hebrajskim. Pierwszy głosi: „Dawid, król Izraela, żyje wiecznie”; drugi natomiast – „Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie, niech uschnie moja prawica” (Ps 137,5). Gdy Piotr przemówił do zgromadzonych tłumów w dniu Pięćdziesiątnicy, znajdował się dokładnie nad obecnym miejscem grobu Dawida. I choć wtedy nikt jeszcze nie myślał o takiej lokalizacji grobu, znamienne, że Piotr nawiązuje do pochówku największego z królów izraelskich w tym miejscu: „Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyste, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza” (Dz 2,29-31). ■



GOŚĆ NIEDZIELNY 2 PAŹDZIERNIKA 2011 KS. MARIUSZ ROSIK

## zapraszamy

## Pióra już się złocą

**VII EDYCJA KONKURSU LITERACKIEGO „My Polacy – my Dolnoślązacy”** o Laur Złotego Pióra właśnie ruszyła. Jego uczestnicy tym razem będą mogli wypowiedzieć się na temat rozumienia wolności oraz budowania małej i dużej Ojczyzny. Konkurs, organizowany przez Prywatne Salezjańskie Liceum Ogólnokształcące we Wrocławiu oraz wrocławską redakcję „Gościa Niedzielnego”, a objęty patronatem m.in. przez abp. Mariana Gołębiewskiego oraz ministra Bogdana Zdrojewskiego, adresowany jest do uczniów szkół średnich i III klas gimnazjalnych województwa dolnośląskiego. Na młodych mistrzów pióra czekają, jak zwykle, cenne nagrody. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się **30 listopada** podczas uroczystej gali w Sali Wielkiej Starego Ratusza we Wrocławiu, na którą zostaną zaproszeni wyróżnieni uczniowie i ich opiekunowie. Prace konkursowe



należy składać lub przysyłać **do 18 listopada** na adres Salezjańskiego Liceum. Szczegółowe informacje, tematy prac oraz regulamin konkursu znajdują się na stronie [www.liceum-wroc.salezjanie.pl](http://www.liceum-wroc.salezjanie.pl). Zapraszamy!

## 120. urodziny Edyty Stein

**PATRONKA EUROPY**, filozof i karmelitanka bosa o zakonnym imieniu Teresa Benedykta od Krzyża, urodziła się 12 października 1891 r. Wrocław będzie hucznie świętował 120. rocznicę jej urodzin. Już 7 października o „naszej” świętej przypomni wielki baner, który zawiśnie na gmachu banku w rynku. W bogatym programie obchodów znajdzie się m.in. „Weekend z Edith Stein”: W sobotę **8 października** o 12.00 sprzed Domu Edyty Stein przy ul. Nowowiejskiej 38 będzie można razem z przewodnikiem wyruszyć na spacer „Śladami rodziny Stein”. Miejsca związane z Edytą poznamy również w ramach podróży zabytkowym tramwajem „Juliusz” (pierwszy kurs, sprzed Opery, o 10.00). Dom Edyty będzie można zwiedzać z przewodnikiem od 10.00. Także tu o 17.00 odbędzie się wernisaż prac Alfredy Poznańskiej. Jubileuszowa Msza św. zostanie odprawiona **12 października** o 18.00 w kościele pw. św. Michała Archanioła przy ul. B. Prusa. O 19.30 w Domu Edyty Stein posłuchamy poświęconego jej monodramu Jadwigi Skupnik. Wśród wydarzeń artystycznych znajdzie się „Koncert dla



Mozaika z Edytą na ścianie salezjańskiego gimnazjum

Edith” w wykonaniu wokalistów i instrumentalistów Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, Kameralny Chór Misericordia i chór „Vox Clemens” (**15 października** o 20.00, kościół pw. św. Michała Archanioła) oraz premiera spektaklu Teatru Arka „W pośpiechu do nieba. Etiuda o Edycie Stein” w reżyserii Elżbiety Bednarskiej (**26 listopada** o 18.00, Dom Edyty Stein).

## Start z mocnym brzmieniem

**DLA ŻAKÓW.** Druga edycja koncertu inauguracyjnego rok akademicki we Wrocławiu odbędzie się **6 października** o 17.30 na Tekach. Ma on na celu ukazanie i promowanie wartości etycznych i moralnych (zabawa bez alkoholu i innych używek) oraz promocję wrocławskich duszpasterstw akademickich. Na scenie wystąpią punkowa kapela Bunkier oraz zespoły Bethel i Luxtorpeda. Koncert organizują Duszpasterstwo Akademickie „Redemptor” we współpracy z Organizacją Studencką DONUM i Stowarzyszeniem Centrum Młodzieży Akademickiej „Razem”. Patronat nad imprezą objął abp Marian Gołębiewski, metropolita wrocławski. Wstęp wolny. Informacje: [www.koncertnatekach.pl](http://www.koncertnatekach.pl). Studenci zainaugurują nowy rok akademicki dzień wcześniej, **5 października** Mszą św. o godz. 19.00 w kościele NMP na Piasku. Po Eucharystii pierwszy pasja ogólnowrocławska modlitwa śpiewami z Taizé. ■

Coraz bogatsza oferta Papieskiego Wydziału Teologicznego

# Możesz dotykać Boga

Najmłodszy wiedzą, że warto znać języki obce, ale żeby **uczyć się języka, w którym z nikim nie porozmawiamy?**

Święty Hieronim zachęcał, by poznawać język hebrajski, tłumacząc, że przekłady Pisma Świętego nie są do końca wierne oryginałowi. Przekonywał, że warto docierać do głębszego sensu tekstu świętego. Był co do tego tak przekonany, że kiedy jego przeciwnicy pytali z wyrzutem: „Jak można poddawać w wątpliwość tekst Septuaginty?”, nazywał ich „grzesznymi świniami”.

## Angielski językiem biblijnym

– Pomysł powstania studium językowego przy PWT to idea abp. Mariana Gołębiewskiego – mówi ks. dr Rajmund Pietkiewicz, kierownik studium, dodając, że metropolie zależało na tym, by wrocławska uczelnia teologiczna stała się ośrodkiem, w którym będzie można poznawać języki biblijne. Pierwsi studenci rozpoczęli więc naukę greki, łaciny i hebrajskiego. Z czasem pojawiło się drugie skrzydło studium, gdzie słuchacze poznają: angielski, niemiecki, hiszpański, włoski i francuski. Rozszerzenie oferty wbrew pozorom nie odbiega

od pierwotnej idei. – Mój profesor na Biblicum żartował, że dziś najważniejszym językiem biblijnym jest angielski. Wprawdzie by czytać Biblię, trzeba znać języki starożytne, ale żeby poznawać najnowszą literaturę o Piśmie Świętym, trzeba znać angielski – wyjaśnia ks. R. Pietkiewicz.

Kierownik studium zwraca uwagę, że kursy proponowane przez PWT są przygotowane przede wszystkim z myślą o ludziach związanych z Kościołem: kapłanach, siostrach zakonnych, osobach świeckich zaangażowanych w życie swoich parafii. – Chodzi o to, by poznali oni nie tylko języki biblijne, ale także by byli komunikatywni w świecie – wyjaśnia.

## By zrozumieć Słowo

Wątpliwości co do sensu uczenia się języków starożytnych nie ma Magdalena Józwiak, absolwentka filologii klasycznej na UW i uczestniczka kursu hebrajskiego. – Łacina uchodzi

za matkę języków romańskich i znając ten język, o wiele łatwiej można opanować co najmniej kilka języków nowożytnych – mówi, dodając, że wprawdzie nigdy nie uczyła się włoskiego, ale znając łacinę, jest w stanie rozumieć teksty napisane w języku Dantego. Natomiast znajomość hebrajskiego pozwala, jej zdaniem, spojrzeć na fragmenty Biblii w zupełnie innym świetle.

Jako przykład podaje tłumaczenie słynnej sentencji z Księgi Koheleta: „Marność nad marnościami”. – W tekście łacińskim mamy użyte słowo *vanitas*, które budzi negatywne skojarzenia, tymczasem w oryginale jest *hewel*, to znaczy dym lub para, co wskazuje na ulotność i przemijanie. Czytając tę księgę po hebrajsku, możemy się przekonać, że jej przesłanie nie jest tak pesymistyczne, jak zwykle się sądzić. Wręcz przeciwnie – jej nacechowanie jest bardzo pozytywne – tłumaczy M. Józwiak.

Opinię tę podziela Krzysztof Suszko, kompozytor i teoretyk muzyki, który od dwóch lat uczy się hebrajskiego. – Zależało mi na tym, by móc dotrzeć do pierwotnego znaczenia tekstów świętych. Jeszcze nie jestem w stanie swobodnie czytać, ale już korzystając z wydania interlinearnego i porównując poszczególne fragmenty Biblii w polskim

## Zapraszamy

Spotkania dla osób zainteresowanych nauką w studium odbędą się w gmachu PWT, sala nr 6: języki starożytne – 4 października o 17.30, języki nowożytne – 5 października, także o 17.30. Więcej informacji można uzyskać, pisząc na adres: [języki@pwt.wroc.pl](mailto:języki@pwt.wroc.pl)

tłumaczeniu, dostrzegam często ogromne różnice. Dzięki temu można naprawdę lepiej zrozumieć, co Bóg mówi do człowieka.

Zdecydowanie dalej w tej ocenie idzie ks. Rajmund Pietkiewicz. – Tak jak w kościołach czy kaplicach możemy adorować Chrystusa pod postacią chleba, tak samo możemy Go adorować w słowie. Kiedy biorę do ręki hebrajski lub grecki tekst Pisma Świętego, czytam go na głos, wsłuchuję się w te słowa i mam świadomość, że to jest język, w którym Bóg przemówił; to mi bardzo pomaga w modlitwie – tłumaczy i precyzuje: – To tak, jakbyśmy dotykali Postaci eucharystycznych.

**Ks. Rafał Kowalski**

## Pisać robakami



**MAGDALENA JÓZWIAK**

– Pamiętam, jak w czasie swoich praktyk pedagogicznych

napiisałam na tablicy jakieś słowo w języku hebrajskim, tłumacząc jego znaczenie. Uczeń siedzący w pierwszej ławce krzyknął: „Ale czad”. Dzieci były zachwycone tym, że można – jak mówiły – pisać robakami. Niemniej jednak to pozwoliło wzbudzić ich zainteresowanie realizowanym tematem.

– Dzięki znajomości języków biblijnych teksty Pisma Świętego jawią się w zupełnie innym świetle – przekonują wykładowcy i słuchacze studium językowego przy PWT



KS. RAFAŁ KOWALSKI

## Kresowe Madonny naszej archidiecezji

## Z Matką Bożą w pociąg

Właśnie kończy 100 lat, a kapłańska drogę zaczynał u Jej stóp, pod Lwowem. Oboje trafili na Dolny Śląsk – Ona, **opatulona koniczyną**, przyjechała do Urazu, On – z ulami pełnymi pszczół, do Wabienic.

Ksiądz Franciszek Rozwód, tuż po święceniach, jako wikary rozpoczął pracę właśnie w Nawarii koło Lwowa. Doglądając remontu tamtejszej świątyni, nie spodziewał się pewnie, że spora część jej wyposażenia będzie mógł po latach zobaczyć w zupełnie innym miejscu. To, że ono ocalało przed zniszczeniem, zawdzięczać trzeba późniejszemu proboszczowi i... workom z owsem.

**Święci ruszają w drogę**

Maria Śledzik, dawna uczennica ks. Franciszka, mieszkała w Nawarii tuż obok kościoła.



ARCHIWUM KS. FRANCISZKA ROZWODA

**Jubileusz ks. kan. Franciszka Rozwoda**

Dawny wikary z Nawarii, dziś najstarszy kapłan naszej archidiecezji, kończy 100 lat. Główne obchody jubileuszowe odbędą się w parafii pw. św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu **3 października o 18.45** w czasie Mszy św. pod przewodnictwem abp. M. Gołębiewskiego.

**Przychodząca ze Wschodu**

W kościołach Dolnego Śląska Matka Boża często spogląda na nas z obrazów przywiezionych przez repatriantów z Kresów. Każdy z tych wizerunków kryje niezwykle historie i wspomnienia. W październiku, miesiącu Maryi, chcemy zaprezentować choć niektóre z nich.

**Nawaria żyje**

Na Zachód wyjechali w marcu 1946 r. Po dwóch tygodniach przybyli na Dolny Śląsk. – Święta wielkanocne ks. Dorozżyński obchodził już w Urazie. W tej miejscowości i w jej okolicach osiedliło się wiele osób z Nawarii. Część przyjechała później, jak moja rodzina, która po roku przeniosła się tu spod Nowej Soli – mówi pani Maria. – Wszyscy chcieli być blisko „swojego” księdza, znajomych – dodaje.

Do dziś kościół św. Michała Archanioła w Urazie wypełniają przywiezione ze Wschodu przedmioty. Ozdobiona złotą suknią Madonna ma długą historię. Jej obraz, pierwotnie należący do rodziny Odnowskich, znajdował się przez pewien czas we lwowskiej katedrze. W 1767 r. został przekazany i uroczystie przeprowadzony do Nawarii. Szczególnym kultem otoczony był znajdujący się tu wizerunek św. Walentego i jego relikwie. – Pamiętam wielkie uroczystości odpustowe ku czci tego świętego – także tu, w Urazie. Ludzie zjeżdżali się furmankami z całej okolicy. Dziś jego kult jakby przygasa – smuci się pani Śledzikowa.



AGATA COMBIK

**Maryja z nawaryjskiej świątyni**

Mieszkańcy Nawarii, razem z ks. Franciszkiem Rozwodem, nie zapomnieli o swoim dawnym kościele na Wschodzie. Wytrwale gromadzili fundusze i doprowadzili do remontu zniszczonej świątyni, przez lata wykorzystywanej jako magazyn. Niestety, okazuje się, że znów jest dewastowana przez wandalów... Za to odnowiony kościół w Urazie, pełen nawaryjskich pamiątek, wciąż nabiera blasku. Jadąc z Wrocławia do Brzegu Dolnego, warto tu zajrzeć. I spojrzeć w oczy Królowej spod Lwowa.

**Agata Combiik**



AGATA COMBIK

**XVII-wieczna chorągiew także trafiła do Urazu**